



Warszawa, 1 lutego 2008 r.

PREZES

Instytutu Pamięci Narodowej
Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko
Narodowi Polskiemu

dr hab. Janusz Kurtyka

*Szanowny Pan
Edward Jarmuziewicz
Wójt Gminy Adamówka
Adamówka 97
37-534 Adamówka
woj. podkarpackie*

Szanowny Panie Wójcie,

w imieniu Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu zwracam się z apelem do władz samorządowych o podjęcie współpracy i działań ukierunkowanych na należyte udokumentowanie i upamiętnienie w społecznościach lokalnych wszystkich miejsc zbrodni, dokonanych przez reżimy okupacyjne – niemiecki i sowiecki – oraz antypolskie formacje zbrojne po 1939 roku.

W wielu wypadkach istnieje możliwość zebrania i utrwalenia relacji oraz świadectw ostatnich żyjących jeszcze świadków zbrodni, dokonywanych na obywatelach RP różnej narodowości oraz na obywatelach innych krajów zgładzonych na ziemiach polskich. Często jest to ostatni moment pozwalający na ustalenie domniemanych miejsc pochówku ofiar.

Dawna Rzeczpospolita była państwem, którego zamożność współtworzyli przedstawiciele różnych grup etnicznych, religijnych i wyznaniowych. Wielowiekowa tradycja została w znacznym stopniu przekreślona w okresie II wojny światowej. Za sprawą najeźdźców życie straciło około sześciu milionów obywateli RP. Wśród nich niemal całkowicie została wymordowana przez Niemców społeczność polskich Żydów. Miliony Polaków nigdy nie mogły wrócić w rodzinne strony. Polska powojenna, nie tylko w wymiarze ustrojowym, ludnościowym i terytorialnym, lecz również pod względem struktury narodowo-religijnej stała się innym krajem.

Tragedią Polski było to, że jako państwo pokonane nie była w stanie zapewnić swoim obywatelom bezpieczeństwa przed okupacyjnym terrorem.

Zmiana fizjonomii społecznej Rzeczypospolitej nastąpiła przede wszystkim w wyniku represji stosowanych przez okupantów, w tym akcji eksterminacyjnej. Obywateli Rzeczypospolitej mordowano systematycznie przez cały okres II wojny światowej, a także w okresie powojennym. Ich indywidualne, grupowe i masowe groby znajdują się w tysiącach miejscowości. Nie wszystkie takie miejsca i osoby, które tam spoczywają, doczekały się uwiecznienia w postaci pomników lub tablic informacyjnych.

Przez wiele lat polska historia była przedmiotem manipulacji. Nie dbano także o należyte zaistnienie w świadomości narodów Europy i świata XX-wiecznej tragedii Państwa Polskiego i jego obywateli. Z czasem w coraz większym wymiarze odczuwamy tego skutki.

Dzisiaj elementarnym obowiązkiem zarówno administracji publicznej – instytucji państwowych i samorządów – jak i współobywateli tych, których pomordowano, jest **zadbanie o udokumentowanie, oznaczenie i należyte upamiętnienie każdej zbrodni**, dokonanej na obywatelach RP pod osłoną III Rzeszy Niemieckiej, ZSRS, ich sojuszników i antypolskich formacji militarnych.

Z tego powodu Instytut Pamięci Narodowej podjął inicjatywę ustalania wszystkich miejsc martyrologii obywateli Rzeczypospolitej, by w dalszej perspektywie dopomóc w należytym upamiętnieniu tych z nich, które jeszcze się tego nie doczekały. Realizacja takiego zadania wymaga współpracy instytucji państwowych i samorządowych.

Do samorządów ziem zachodnich i północnych, zasiedlonych przez ludność i potomków rodzin ze wschodniej Polski, anektowanej przez ZSRS, apelujemy o szczególne upamiętnienie kaźni obywateli polskich i aktów zbrodni popełnianych przez wszystkich okupantów na ziemiach zabużańskich. Dzisiaj może to być jedyną formą upamiętnienia ofiar ludobójstwa przez współbraci,

którzy ostatecznie znaleźli nowe miejsca osiedlenia na tzw. Ziemiach Odzyskanych. Będzie to zarazem elementem budowania więzi nowych pokoleń, urodzonych na ziemiach Polski zachodniej i północnej, z wielowiekową tradycją polskiej historii regionów i małych ojczyzn.

Zabójcy próbowali wymazać z ludzkiej pamięci okoliczności swoich czynów, w tym: miejsc zbrodni (stąd częste zabiegi o ich ukrycie), liczby i personaliów ofiar zbrodni, a przede wszystkim świadomości, kto był sprawcą zbrodni.

Dzisiaj nie ma możliwości ukarania nieżyjących już na ogół sprawców. Jednak każde nowe upamiętnienie może być jedynym zadośćuczynieniem dla Pamięci ofiar, a jednocześnie klęską sprawców, którzy wiele wysiłku włożyli w zatarcie śladów.

Tym ważniejsze jest, aby w każdym przypadku planowanych i istniejących upamiętnień w postaci pomników czy tablic precyzyjnie zostały określone ofiary i ich sprawcy. Istotę tego problemu doceniono na forum międzynarodowym, czego wyrazem jest decyzja UNESCO, akceptująca oddającą historyczne realia oficjalną nazwę Niemieckiego Nazistowskiego Obozu Koncentracyjnego i Zagłady Auschwitz-Birkenau.

Nabiera to szczególnego znaczenia w dobie prowadzonej przez wiele środowisk w różnych krajach świata konsekwentnej polityki zamazywania przeszłości, zacierania różnic między katem a ofiarą, ukrywania narodowości sprawców w celu przeniesienia współodpowiedzialności za ludobójstwo na inne narody.

W tym kontekście należy przypomnieć, że siły rządzące powojenną Polską po roku 1949, czyli po utworzeniu komunistycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, z powodów politycznych świadomie zrezygnowały w opisie okupacji lat 1939–1945 z używanych wcześniej zupełnie oczywistych terminów typu „zbrodnie niemieckie”, „niemieckie obozy zagłady”, „niemiecka okupacja”, zastępując je konsekwentnie stosowanymi w różnej formie terminami „hitlerowskie”, „hitlerowcy”, „hitleryzm”.

Tam, gdzie napisy były tłumaczone na język obcy, z reguły na określenie zbrodni używano formy „nazistowskie” – obecnie coraz bardziej rozpowszechnionej także w języku polskim. Niestety określenie to, przez swoją nieprecyzyjność, może w sposób elementarny służyć zacieraniu społecznej percepcji narodowości sprawców ludobójstwa, dokonywanego na ziemiach Polski. Z tego powodu tam, gdzie w opisie niemieckich zbrodni pojawia się termin „nazista”, „nazistowski”, niewątpliwie powinien być on – w imię dbałości o prawdę – dookreślony przez podanie narodowości sprawców: np. „niemieccy naziści”, „formacje niemieckie, nazistowskie”.

W związku z powyższym również ważne jest, aby władze samorządowe dokonały przeglądu i ewentualnych zmian inskrypcji (lub dodania tłumaczeń na język angielski, względnie także hebrajski), umieszczonych na wystawionych w okresie PRL tablicach i pomnikach upamiętniających niemieckie akty terroru, poprzez użycie określeń – zgodnie z faktami – precyzyjnie wskazujących autorów zbrodni, popełnianych w imieniu i pod ochroną III Rzeszy Niemieckiej.

Jednocześnie apelujemy, aby w przypadku odsłaniania nowych tablic i pomników, po konsultacjach z Radą Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, umieszczać stosowne inskrypcje w języku polskim i językach obcych, tak aby w sposób pełny i precyzyjny uwzględniać realia (również w kontekście określenia sprawców) i doświadczenia historyczne obywateli RP i Polski jako kraju okupowanego, zdominowanego przez obce reżimy totalitarne.

Instytut Pamięci Narodowej i jego placówki w poszczególnych regionach kraju służyć będą samorządom merytoryczną pomocą oraz wsparciem podejmowanych działań.

Jako współobywatele pomordowanych jesteśmy zobowiązani podejmować powyższe działania przede wszystkim ze względu na Pamięć Ofiar. Jest to jednocześnie niezmiernie ważne dla współczesnej świadomości historycznej oraz dla utrwalenia w Europie oraz w innych krajach świata prawdziwego obrazu polskich dziejów.



PREZES
Instytutu Pamięci Narodowej
dr hab. Janusz Kurtyka